DOM

NA OSTROWIU w KORSUNIU

Jaśnie Oświeconego XIĄŻĘCIA JMCI

STANISŁAWA PONIATOWSKIEGO

PODSKARBIEGO W. W. X. LITT:

Laudo ruris amœni
Rivos, et musco circumlita saxa, nemusque.
Horat: Epist: X. lib: 1.

Tam, gdzie z pod mogił licznie sypanych do koła
Zdaie się że poległych Polakow cień woła: *
„ Szanuycie Praw waszego Panowie Poddaństwa,
„ Abyście nie zgubili i siebie i Państwa.

* *Wiadomo jest z Historyi Narodowey, że podczas Woyny Kozackiey z uciemiężenia Poddanych Ukraińskich wszczętey, Woysko Polskie w Roku* 1648. *pod Korsuniem do szczętu było zniesione, i oba Hetmani Koronni: Mikołay Potocki i Marcin Kalinowski w niewolą dostali się.*

W Korsuniu (iuż tam rządy łaſkawego Pana,
Taż w Dobrach Jego wſzyſtkich ſtała ſię odmiana,
Sprawiły, czego długim nie zrobiono wiekiem,
Że Chłop wolny, właściciel, zna ſię być człowiekiem)
Jeſt Wysep oddzielony krętym nurtem Rosi,
Koło niego kilka ſię mnieyſzych Wyſpkow wznosi,
Gdzie mieysce do ſwojego obrał Pan mieſzkania
Kiedy ſię przed hałasem Mieyſkim na Wieś ſchrania,
Wſzyſtkie pięknych położeń krasy, w pogotowiu
W zrobionym od natury znayduiąc Oſtrowiu.

Milſza, niżli Kanały ręką ludzką rznięte,
Płynie Roś dobrowolnie przez koryta kręte,
A ſkocznemi po groblach i kamieniach ſpady,
Wdzięczne, bo ſamorodne ſprawuje kaſkady;
Toż ſzum Młynow, na ſwoim które łożu mieści,
W noc ſen ſłodki ſprowadza, a w dzień ucho pieści.
Tu z kępek, jakby z wody powſtające drzewa;
Tu ſzuwar bujający, którym wiatr powiewa;
Tu lekkie pochyłości, tam wzgòrki wynioſłe;
A mieyscami, wiſzące ſkały, mchem obroſłe;
Gaiki, i wykute groty z przyrodzenia;
Wod bijących krynice, ptaſząt licznych pienia;
Powietrze zawſze ſwieże, zioł roſkoſzne wonie;
Widoki naypięknieyſze, inne w każdey ſtronie,

Y co.

Y cokolwiek przyiemne położenie ſkłada,
To wſzyſtko Oſtrow darem natury poſiada.

Próżno nienasycony niczym zbytek ſzuka,
Aby mu te piękności przemałpiała ſztuka,
Nigdy ta ſileniem ſię dokazać nie wſkura
Cudom, które bez pracy wydaje natura;
Zawſtydzona Rywalka, wſtępując w jey ślady,
Mamieniem, i to krótkim, ſwe pokrywa wady.
A z ſamego dążenia ſztuki, znać jak z cechy,
Że prawdziwe w naturze tylko ſą uciechy.

XIĄZE! ważną Oyczyznie zabawnego drogą
Oglądać Cię w tym Roku mieysca te nie mogą.
Ale w przyſzłym - - - O! ſłodkie dla nich przewidzenie!
Już ſię cieſzą na Pańſkiey bytności wſpomnienie,
Już ſię co żywo na Twe przyięcie ſposobią;
Domow nowych ſtawianiem, drzew ſadzeniem zdobią;
Już wonieiące Flora gotuje Bukiety;
Już Pomona z niedawnych Sadow rychłe wety;
Co pożądaney wſzyſtkim ſtworzeniom czas Wiosny,
To będzie dla Oſtrowia przyjazd Twòy radośny.
Przy Tobie ſkorzey będą młode drzewka roſły,
Wcześniey śpiewać Słowiki pięknych czasow poſły,
Ochotniey dźwigać jarzmo pracowite woły,
Obficiey ſię rozmnażać miodorobne pſzczoły,

Zywſzą

Zywſzą ſię zielonością odziewać trawniki,
Prędzey ſwoje przemiany kończyć jedwabniki,
Duchem Twym w Goſpodarzach przemyſł ożywiony,
Zyżnieyſze co raz zbierać ſwych zabiegow plony.
A pracowny, wesoły, i ſzczęśliwy Rolnik,
Bo łagodnie rządzony, i iuż nie niewolnik,
Z wdzięcznością, i nayczulſzym uwielbieniem powi,
Co powtarza codziennie: *Spasi Bih Kniaziowi.*

Z Oſtrowia w Korsuniu 15. *Lipca Roku* 1784.